Nr. 130 Rok 42

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo
w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)
wraz z bezpłatnemi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży
Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł
w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów nol.
w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich,
we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa
tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 9-go listopada 1935 r.

Po staremu

System rządów pomajowych w dziedzinie skarbowej w latach dobrej konjunktury **starał się wydawać jaknajwięcej,** byle nadążyć wydawać płynące wartkim strumieniem do Skarbu pieniądze obywateli.

Kiedy konjunktura się skończyła i fala płynących podatków zaczęła spadać, poszło się po linji najmniejszego oporu — **podwyższono ilość podatków i puszczono w ruch armję egzekutorów.**

Posłuszna większość sejmowa w ciągu paru lat obciążyła ludność polską — **podwyżką cen zapałczanych w sumie około 20 milj. zł. rocznie, obowiązkiem utrzymywania mieszkań nauczycielskich przez samorządy około 20 milj. zł. rocznie. Podwyższono opodatkowanie cukru, opodatkowano ocet, drożdże, wina, miód, piwo, elekr. energję, bilety wstępu, żarówki elektr., spożycie gazu, karty do gry, wprowadzono opłaty na Czerw. Krzyż, nałożono na samorząd koszty utrzymania obowiązkowych straży pożarnych na wszystkich terenach Polski. Podwyższono podatek wyrównawczy w b. Kongresówce i wprowadzono go w Małopolsce i w województwach poznańskiem i pomorskiem. Podwyższono opłaty stemplowe, sądowe i opłaty w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Opodatkowano bilety autobusowe, materjały pędne i reklamy. Podwyższono podatek gruntowy i przemysłowy. Wprowadzono podatek kryzysowy, od niektórych zajęć zawodowych i nadzwyczajną daninę majątkową.**

Jednakowoż i to nie pomagało — wobec tego chwycono się innej metody.

Wprowadzono karencję długów rolniczych — zawieszono płatność **hipotek — byle, jak przyznają sanacyjne „Nowiny“, umożliwić rolnikowi wywiązywanie się z obowiązków wobec Skarbu Państwa.**

W Skarbie pustki. — Przyszły pożyczki narodowe — inwestycyjne — nie pomogły.

Nie pomogły, bo system, który panował w Polsce, był za drogi.

Mówił o tem b. poseł Mikołajczyk w Sejmie w dniu 8 marca 1935 jak następuje:

„Stwierdzić należy że panujący w Polsce system jest za drogi. Gdybyśmy natomiast przypatrzyli się, gdzie leżą tego przyczyny, dlaczego system ten jest zadrogi, to odpowiedź jest prosta — za drogi musi być każdy system, który dla swego utrzymania musi wydawać wiele na policję, musi mieć konfidentów dla szpiegowania własnych obywateli, fundusze dyspozycyjne na przekupywanie sumień i ich korumpowanie, system, który zdolnych młodych ludzi posyła na emeryturę i im płaci, a miejsca ich obejmują karjerowicze, protegowani i budują sieć burokracji, w której napróżno szamota się nawet „silny rząd“.

System, który rodzi Idzikowskich, Michalskich, Ruszczewskich Kędziołków, Koniarków i innych podobnych, kradnących pieniądze publiczne, wydobyte przez egzekutora, nieraz z rewolwerem w ręku.

System taki nie może popuścić śruby podatkowej i musi całym ciężarem nowych podatków i podateczków obciążać społeczeństwo, by żyć. Dlatego też hasło „frontem do szarego człowieka“ — do chłopa, to pusty frazes w tym systemie gdyż system ten był, jest i pozostanie **„pogotowiem do ściągania ostatniej skóry z obywatela.“**

Od tego przemówienia minęło kilka miesięcy. Większość sanacyjna dała Polsce Konstytucję, która, jak twierdzili, ma uniemożliwić w Polsce na długie lata zmiany i utrwalić system pomajowy.

Jeszcze jaskrawiej troska o zachowanie systemu wypłynęła przy ordynacjach wyborczych do Sejmu i Senatu.

Przyszły wybory. Społeczeństwo polskie w przeszło 80 proc. oświadczyło się przeciw systemowi sanacyjnemu.

Padł Sławek — przyszedł rząd p. Kościałkowskiego — oświadczając, że jest dalszym ciągiem systemu.

Dokumentowało to zresztą jasno pozostawienie pp. ministrów Becka i Michałowskiego.

Zaczęto jednak mówić innym językiem. Kiedy poprzednio rządy zapewniały, że jest dobrze, a wszelkie inne naświetlanie uniemożliwiały poprostu przez cenzurę — to obecny rząd śmiało mówi — że jest źle i wzywa do nowych ofiar.

Należało się jednak po p. Kwiatkowskim spodziewać, że mimo, iż twierdzi — że pragnie być nietylko dalszym ciągiem systemu, ale wykańczać gospodarczy program dotychczasowy — że przynajmniej po swej pesymistycznej ocenie położenia kraju, nie pójdzie po staremu — po nowe podatki.

Tymczasem — 226 miljonów nowych podatków mają obywatele zapłacić przez 1) podwyżkę podatku kryzysowego, 2) opodatkowanie pensyj urzędniczych i 3) rozszerzenie podstaw podatku dochodowego

Wzamian za to zapowiada się rolnikom ulgę przy podatku gruntowym na samorząd, opłatach na rogatkach i w mieście przy komornem, gazie i elektryczności.

Zgóry możemy oświadczyć, że każdy, kto zna wydatki samorządowe podług nowej ustawy samorządowej i stan finansów w samorządach, ten wie, że z obniżki opłat na samorządy nie należy się spodziewać ulg, gdyż potrzeby samorządowe na wypadek wprowadzenia tych ulg, w innej formie napewno zwalą się na obywatela.

Starą więc drogę obrał p. Kwiatkowski, wprowadzając nowe, aż 40 proc. sięgające podwyższenie podatków bezpośrednich.

Starym zwyczajem odsuwa się samorząd, byle dla Skarbu zostało miejsce.

Ponieważ zaś współpraca ze społeczeństwem opiera się w dalszym ciągu na pełnomocnictwach Sejmu, któremu 80 proc. Polaków nie dało prawa decydowania, dlatego też można powiedzieć, że wszystko idzie — po staremu.

Wyniki — też nie mogą być inne — jak dawniej.

B. W.

Z wojny włosko-abisyńskiej

NA FRONCIE PÓŁNOCNYM.

Jak donoszą z Londynu, oczekiwana od szeregu dni generalna ofenzywa włoska rozpoczęła się w niedzielę rano na wszystkich trzech frontach.

Na froncie północnym celem ofenzywy jest zajęcie miasta Makalli oraz znajdującej się o 20 klm. na wschód od tego miasta miejscowości Dolo.

Armja włoska krocząca na Makallę jest bardzo duża i znakomicie wyekwipowana. Towarzyszy jej 110 samolotów z których każdy niesie 300 bomb.

Po przybliżeniu się do Makalle wywiad włoski stwierdził, że miasto zostało opuszczone przez oddziały abisyńskie. Zajęcie Makalli przez wojska włoskie nastąpić ma w najbliższym czasie.

Posuwając się, wojska włoskie rzadko napotykają na wojska przeciwnika, bowiem Abisyńczycy stosują taktykę wciągania przeciwnika w zasadzkę, napadania znienacka i ciągłego niepokojenie wojsk przez oddziały partyzanckie.

NA FRONCIE POŁUDNIOWYM.

Na froncie południowym toczyły się przez dwa dni walki na wszystkich odcinkach. Do szczególnie zaciętych potyczek dochodziło w rejonie rzeki Szebelli.

Główną bronią na otwartych terenach południowego frontu są samoloty włoskie, które codziennie dokonują rajdów bombowych nad osiedla i obozy abisyńskie. W poniedziałek ponownie zbombardowano bohatersko bronioną przez Abisyńczyków twierdzę Gorahai. Pod miastem samoloty włoskie obrzuciły bombami oddział wojska maszerujący do twierdzy. Od wybuchów bomb zginęło 30 kobiet i 15 dzieci. Zabitych i rannych zostało także ok. 150 żołnierzy.

STRASZLIWE OKRUCIEŃSTWA.

Po zajęciu przez Włochów Hausien, Włosi znaleźli tam straszliwie okaleczone trupy askarów włoskich, którzy dostali się do niewoli, wzięci przez nieregularnych wojowników abisyńskich. Oburzony tem dowódca oddziałów włoskich, które zajęły Hausien, rozkazał, aby przy trupie każdego zamordowanego askera rozstrzelano jednego jeńca abisyńskiego.

Wojna staje się stopniowo coraz okrutniejsza i obie strony stosują metody trudne do pomyślenia w stosunkach europejskich. Askerzy włoscy i dzicy wojownicy abisyńscy prześcigają się w okrucieństwie, zwłaszcza wobec jeńców.

Regularne wojska abisyńskie traktują wziętych do niewoli Włochów zupełnie poprawnie, natomiast każdy żołnierz włoski woli raczej popełnić samobójstwo, niż wpaść w ręce czarnych partyzantów, zwłaszcza ze szczepów danakilskich.

Również w pobliżu Hausien na polach znaleziono szkielety ludzkie, a dokoła nich strzępy czarnych koszul. Jak przypuszczają Włosi, są to szkielety jeńców włoskich, którzy zostali przez Danakiłów rzuceni na pastwę hien.

Senat uchwalił pełnomocnictwa

We wtorek odbyło się plenarne posiedzenie senatu, na którem przyjęto ustawę o pełnomocnictwach dla rządu na okres do 15 stycznia 1936 roku.

Grecja opowiedziała się za monarchją

W niedzielę, dnia 3 listopada br., przeprowadzony został w Grecji plebiscyt czyli powszechne głosowanie, mające wykazać, czy ma być wprowadzona w Grecji monarchja. Jak z dotychczasowych obliczeń wynika, około 95 procent upoważnionych głosowało za wprowadzeniem monarchji.

Były król grecki Jerzy II, który obecnie przebywa w Londynie, przygotowuje się już do powrotu, by objąć tron grecki.

„Odmłodzenie" systemu sanacyjnego

Jeszcze większe zwarcie szeregów, jeszcze mocniejsze zaciśnięcie dłoni; jeszcze większy upór i nieugiętość w stosunku do starego czy „nowego" systemu sanacyjnego — oto wskazania dla nas chłopów dla dzisiaj. Uciska nas dalej coraz bardziej nędza, gdyż urzędowy optymizm zawodzi zbyt długo, chłopi tracą wszelkie zaufanie, by sanacja mogła poprawić los wsi.

Zdawało się sanacji, że podtrzyma tętno życia przy pomocy rozmaitych świąt obchodów, rocznic i popularnych uroczystości. Nic nie pomogło! Próbuje się więc innego sposobu. Zmieniają się nazwiska ludzi, będących u steru rządu. Na widownię wychodzą ludzie — parawany, ludzie z ubocza, którzy dla gry politycznej wychodzą na pierwszy plan w momentach drażliwych. Zdawałoby się, że sanacja robi ustępstwo dla chłopów. Ale gdzież tam!

Treść pozostaje dalej ta sama, tylko nakleja się na nią etykietę z inną firmą. Dlatego też w szanse odrodzenia, czy odmłodzenia systemu sanacyjnego chłopi nie uwierzą!

Skonfiskowane!

Twarde jak stal jest i będzie nasze stanowisko pod tym względem. Rząd p. Sławka zrozumiał nareszcie, że nie ma zaufania w narodzie; a ponieważ deficyt budżetowy staje się coraz większy, że pogarsza się stale sytuacja nasza zagraniczna„ gdyż dawni sprzymierzeńcy odsuwają się od Polski, ponieważ życie gospodarcze wewnątrz państwa zanika — więc p. Sławek skapitulował i podał się wraz z całym gabinetem do dymisji. Pan Prezydent powołuje do stworzenia nowego gabinetu p. Kościałkowskiego, który wychodzi z hasłem współpracy rządu ze społeczeństwem. Nas to nic nie wzrusza, gdyż nowy rząd będzie funkcjonował na podstawie spadku po p. Sławku, t. j. na podstawie nowej konstytucji i nowych ordynacyj wyborczych, które odebrały chłopom wpływ na sprawy publiczne.

Niedawna zmiana rządu nie poruszyła mas chłopskich, gdyż z doświadczenia wiemy, że te częste zmiany nic dobrego nam nie przynosiły. Po ustąpieniu bowiem „gospodarczego" rządu p. Kozłowskiego przyszedł „polityczny" pana Sławka, który przeprowadził zmianę ustroju na niekorzyść i to bardzo wielką, nas chłopów. Zawiódł się jednak p. premjer Sławek na narodzie, który solidarnie zaprotestował w dniu 8-go września przeciwko eksperymentom ustrojowym Zdawało się niektórym panom, że naród przyjmie zmiany jako dar zbawienny i że w ten sposób zdoła się uśpić czujność chłopską. Stało się jednak inaczej. Solidarność chłopska stanęła na wysokości zadania. Większość narodu nie poszła do urny wyborczej — a to dużo znaczy. Z tem musiał się liczyć p. Sławek, który ustąpił. Powtarzam raz jeszcze, że koncepcja nowego rządu z p. Kościałkowskim na czele, nie uśpi masy chłopskiej! My musimy iść solidarnie własną drogą, czysto chłopską. Demokracja naszym celom, a środkiem do zdobycia jej — niechaj każdy już zrozumie — iest i będzie solidarność!

Jan Wojtasik.

Prusy Wschodnie
jednym dużym obozem wojskowym

Jak donosi niemiecka prasa emigracyjna w Paryżu, po zerwaniu klauzul wersalskich, ograniczających zbrojenie Niemiec, żadna z prowincyj niemieckich nie została tak zarzuconą nowemi garnizonami wojskowymi, jak Prusy Wschodnie. Są one gotowe w każdej chwili, na wydany rozkaz, rozpocząć marsz na wschodnie czy południowe granice. Poza oddziałami piechoty, kawalerji, artylerji, znajdują się tam oddziały zmotoryzowane, lotnicze, techniczne, broni specjalnej, mając swoją bazę operacyjną, w całym systemie fortyfikacyjnym wzdłuż granic prowincji.

Z godziny na godzinę toczą się pociągi z materjałem wojennym i amunicją z Rzeszy do magazynów w Prusach. Port w Piławie ożywił się znacznie, gdyż wyładowuje się ludzi, sprzęt, materjał i siły pociągowe. Tworzone są coraz nowe pułki oraz nowe garnizony, w których ludność wita wkraczające oddziały. Od Prosken przez Lyck Korschen, Insterburg aż ku północnemu wschodowi widnieje jeden łańcuch najnowocześniejszych fortyfikacyj, podziemnych lotnisk, składów amunicyj, prowiantowych, szpitali, schronów przeciwgazowych i t. p.

W ciągu lata ukończono budowę niezliczonej ilości koszar, do których wymaszerowały nowe oddziały. I tak 4. X. br. przybył na stały pobyt do Deutsch Eylau pułk artylerji, a do Elbląga zmotoryzowany oddział wywiadowczy. 9. X. br. do Heilsberg przybył pułk piechoty, 10. X. kompanja piechoty jako kadra mającego powstać pułku. W tej miejscowości od r. 1838 nie było żadnego garnizonu wojskowego. 11. X. do Branusberg przybyły 2 bataljony piechoty, 16. X. do miejscowości pogranicznej — Mohrungen przybył bataljon piechoty. Władze wszędzie organizowały uroczyste powitanie wkraczających oddziałów.

W jakim celu — powstaje ten wielki obóz wojskowy na Wschodzie — zapytują emigranci niemieccy.

Dla Wschodu Europy, te dyslokacje są niewątpliwie bardzo groźnem niebezpieczeństwem.

Prace nad zrównoważeniem budżetu

Jak donosi agencja Iskra, ministerstwo Skarbu i inne ministerstwa gospodarcze przystąpiły do przepracowania poszczególnych zagadnień budżetowych, związanych z planem Rządu osiągnięcia równowagi budżetowej.

Po uchwaleniu ustawy o pełnomocnictwach przez Senat, projekty pierwszych dekretów będą przedłożone radzie ministrów, a następnie zaraz też i ogłoszono, by już od 1-go grudnia mogły być zastosowane wszelkie zabiegi oszczędnościowe.

Niezależnie od przygotowań dekretowych, podjęte zostały prace w zakresie zmniejszenia wydatków państwowych przez oszczędności w różnych pozycjach budżetów ministerstw i wzmocnienie kontroli nad wykonaniem budżetu.

Akcja oszczędnościowa objąć ma również poszczególne przedsiębiorstwa państwowe i monopole, kwoty zaś uzyskane z tych oszczędności przelane będą do skarbu państwa.

Zamach
na chińskiego premjera

Chiński dziennikarz Sun Ming Hsun dokonał zamachu rewolwerowego na chińskiego premjera Wanczingwaj.

Zamachowiec został aresztowany na miejscu. Jako powód zamachu podaje, że czuł rozgoryczenie z powodu przyjaznej dla Japonji polityki premjera Wanczingwai.

Według wiadomości nadeszłych z Naukinu, sprawca zamachu na premjera rządu chińskiego Wau-Czing-Weja zmarł w szpitalu, z powodu ran odniesionych w chwili zamachu.

Stan rannego premjera uległ znacznemu pogorszeniu. Lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.

Jak wykazało śledztwo policyjne w zamacru na premjera rządu nankińskiego Wang-Dzing-Weja brało udział 3 mężczyzn i 1 kobieta. Wszyscy czworo zostali aresztowani. W czasie rewizji osobistej u kobiety znaleziono obciążający materjał dowodowy w postaci lstów, z których wynika, że zamach przygotowany był oddawna.

Pozatem aresztowano w Nankinie kilkudziesięciu członków Lgi patryjotycznej, której zwolennicy rekrutują się przeważnie z młodzieży akademickiej. W Nanknie ogłoszono stan wyjątkowy.

Przestępstwa skarbowe i podatkowe będą wyłączone z amnestii

Przy opracowaniu projektu nowej ustawy amnestyjnej, która objąć ma prawie wszystkie przestępstwa, wyłączone będą z jej dobrodziejstw czyny przestępne na szkodę Skarbu Państwa. Nie będą podlegać amnestji sprawy karno-skarbowe, jak: przemytnicze, nadużycia akcyzowe itp. oraz przestępstwa podatkowe. Co do tych ostatnich wydana była bowiem ustawa amnestyjna po wprowadzeniu w życie nowej ordynacji podatkowej.

Straszliwa katastrofa samochodowa

W ub. sobotę w godzinach wieczorowych na skrzyżowaniu nowej szosy Psary—Boronów z torem kolejowym Woźniki—Kalety w powiecie lublinieckim na Śląsku, wydarzyła się straszliwa katastrofa samochodowa.

W wymienionym miejscu przez tor kolejowy w godzinach wieczornych przejeżdżał samochód półciężarowy własność Marji Sosnowej ze Świętochłowic na którym jechało 11 osób. W momencie, gdy samochód znalazł się na torze, spadł nań pociąg osobowy. Skutki zderzenia były straszliwe.

Samochód został zdruzgotany, pudło samochodu zerwane, zaś podwozie wlókł pociąg na przestrzeni 250 m, aż do chwili zatrzymania pociągu.

Z pośród 11-tu osób, jadących samochodem 4 osoby poniosły śmierć na miejscu, 4 zostały ciężko ranne, a 3 osoby doznały lżejszych potłuczeń. Zabici zostali: Edm. Tomaszewski, lat 38, Alojzy Szuba lat 29, Ewa Miałkowa lat 42 i Zofja Konieczkowa lat 38.

Wstępne dochodzenia wykazały, że służba kolejowa winy za wypadek nie ponosi. Jak wynika z zeznań naocznego świadka Pawła Chowańskiego, winę ponosi obsługa samochodu, kierowanego przez szofera Aloizego Szubę z Chorzowa. Według zeznań tego świadka maszynista parowozu dawał sygnały syreną, na które jednak kierowca samochodu nie zwracał uwagi i wjechał pełnym gazem na przejazd. Pozatem samochód był nadmiernie obciążony pasażerami, gdyż znajdowało się w nim 11 osób.

Problem chłopów w Indjach

Ciężkie położenie ekonomiczne chłopów w Indjach, oraz niski stan ich stopy życiowej ma swe główne przyczyny w tem, że chłop ten w większości olbrzymiej, rodzi, żyje i umiera stale w długach. Zadłużenie powszechne wynika z powodu bezgranicznego wprost ubóstwa tamtejszych chłopów. Wystarczy jeden gorszy urodzaj, wzgl. jakaś klęska elementarna, a już musi chłop zadłużać się, zwiększać swoje zobowiązania.

Ostatni spis ludności z roku 1931 wykazuje, że na 352.837.778 mieszkańców, Indje liczą 234.800.000 chłopów. Obszar uprawiony wynosił w roku 1931-32 — 228.800.000 ha, z czego wynika, że na 1 osobę wypadał tylko 1 ha, a na rodzinę 4—5 ha. Lecz kiedy w latach 1921—1931 powierzchnia uprawiana zwiększyła się o 2 procent, ludność wzrosła z 319 na 352 miljonów. Każdego dnia przybywa 23.500 ludności Indjan. Rocznie rodzi się 9.500.000 dzieci. Komisja rządowa, która przeprowadzała studja nad polepszeniem stopy życiowej chłopów, doszła do przekonania, że bez zwiększenia gospodarstw chłopskich, nie ma możliwości zmiany położenia chłopów. Obecnie każdy z chłopów znajduje się w formalnej niewoli wierzycieli, względnie właścicieli dużych latyfundjów, u których za głodowe wynagrodzenie są zmuszeni chłopi pracować. Stan chłopski nie ma żadnego wpływu na bieg życia w Indjach. Na 1000 chłopów — 407 pozostawało stale w zależności od wielkich właścicieli. Na zadłużenie wpływa przeważnie również i ten fakt, że rola w Indjach zmienia często swoich właścicieli. Statystyka wykazuje, że 1 raz w ciągu 30 lat zmienia się właściciel.

Odnalezienie
zatopionej „Lusitanji

Poszukiwania kadłuba zatopionego w roku 1915 przez niemiecką łódź podwodną parowca angielskiego „Lusitania", powiodły się. Stwierdzono, że zatopiony okręt leży w pobliżu Kinsale, u wybrzeży Irlandji. Dokładne miejsce położenia okrętu nie zostało jeszcze podane do wiadomości publicznej. Wiadomo tylko, że znajduje się zaledwie na głębokości 40 stóp, przechylony na bok i pokryty grubą warstwą mułu. Prace nad wydobyciem kadłuba nie mogły być kontynuowane z powodu zbyt wysokiej fali.

Wojsko winno zakupywać mięso po cenach rynkowych a nie z licytacji

Sfery rolnicze zwróciły się z prośbą do Ministerstwa Spraw Wojskowych, żeby dla wojska było zakupywane mięso sztuk tuczonych po cenach zbliżonych do odnośnych cen miejscowych, a nie z licytacji in minus. Wtedy tylko stworzy się warunki dla unarodowienia dostaw mięsa dla wojska, a jednocześnie powiększy się zbyt bydła opasowego, będącego bardzo poważnym konsumentem ziemniaków, produkowanych u nas zresztą w nadmiarze.

Kryzys żywnościowy w Niemczech

Na rynkach nabiałowych i mięsnych w Niemczech, panuje od pewnego czasu bardzo krytyczna sytuacja. Odczuwa się mianowicie wielki brak mięsa i nabiału. Wobec tego czynniki miarodajne Niemiec zdecydowały się na wydanie nadzwyczajnych zarządzeń o sprzedaży masła na obszarze całego kraju.

Według tych postanowień, mleczarniom wolno sprzedawać odbiorcom swoim masło tylko w ilościach odpowiadających przeciętnie kontygentom z miesiąca sierpnia r. b. Dostarczanie masła osobom, które w sierpniu nie były odbiorcami danej firmy, jest zakazane. Wyjątek stanowią tu dostawy dla akładów publicznych, armji oraz Zagłębia Saary. Te same postanowienia odnoszą się do dostawców hurtowników.

Niemieckie fabryki otrzymały zakaz wyrabiania czekolady śmietankowej. Natomiast dozwolona jest produkcja czekolady mlecznej. Przewidziano ponadto nowe uregulowanie przydziału mleka sproszkowanego.

W mieście Weissenfels w regencji Merseburskiej ogłoszono odezwę do ludności, wzywającą mieszkańców całego powiatu w imię dyscypliny do wyrzeczenia się spożycia świeżego mięsa wieprzowego, które w całości ma być przeznaczone na wyrób kiełbas oraz na produkcję tłuszczów. Dla smażenia i gotowania zaleca się konserwy z mięsa wieprzowego, znane obecnie w całych Niemczech pod marką „Fleisch im eigenen Saft".

Napad na pociąg

W pociągu, idącym z Gdyni do Warszawy, po ominięciu stacji Ciechanów, do przedziału II-ej klasy, w którym jechała samotnie urzędniczka Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie pani J. W. wszedł nieznany osobnik i śpiącej kobiecie zadał tępem narzędziem cios w głowę. Kobieta wszczęła alarm. Wówczas napastnik rzucił się na nią, zadał jej drugi cios a następnie schwycił ręką za usta, żeby stłumić krzyki napadniętej. Jednak pasażerowie jadący w innych przedziałach usłyszeli przeraźliwe krzyki kobiety, wbiegli tłumnie do przedziału i osobnika obezwładnili. Napastnik zdążył jeszcze przedmiot, którym bił panią J. W. wyrzucić przez okno wagonu. Napastnika aresztowano i przewieziono na Dworzec Główny w Warszawie, gdzie ustalono, iż jest to Tadeusz Dryja, zamieszkały na Helu. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia powodów napadu. Dryja badany przez policję oświadczył, iż nie zdaje sobie sprawy z tego, co go popchnęło do dokonania napadu na samotną kobietę. Panią J. W. z ciężkiemi ranami głowy przewieziono do jednej z lecznic prywatnych.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 7-go listopada 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	19.25—19.75	17,50—17,75	18.25—18,50	18,00—18,25
Żyto	13,00—13.25	12,25—12,50	14.00—14,10	13,00—13,25
Jęczmień	14,25—14,50	13,00—13,75	14,25—14,50	13,50—14.00
Jęczmień brow.	16.50—17.00	15.50—16,25	15,00—17,00	15.00—15.50
Owies	14,75—15,00	15,25—16,25	15,50—15,75	16,25—16,75
Mąka pszen. 65%	25,00—27.00	27,00—27,50	—,— —,—	—,— —,—
Mąka żytnia 55%	21,00—22 00	18.75—19.75	23.50 24,00	16,50—17,50
Otręby pszenne	9,25— 9,75	9,25— 9,75	8,00— 8,50	9,50—10,25
Otręby żytnie	8,00— 8,50	9 00— 9,50	8,00— 8,50	9 25— 9.75
Rzepak	42,00—43,00	41,00—43,00	—,— —,—	41,00—44,00
Groch polny	23,00—25,00	25,00—27,00	23,00 25,00	21.00—23,00
Kuchy rzepak.	13,50—13,75	13,50—13,75	13,50 14,50	13,25—14,00
Kuchy lniane	16,50—17,00	17,25—17.50	17,50 18,00	17,50—18,00
Ziemniaki jad.	3,75 4,00	3,75— 4,50	4,00 4,50	3,50— 4,00
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	2,00— 2,25	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	2,50— 2,75	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	6,25— 6,75	—,— —,—	5,00— 5,50
Siano prasow.	—,— —,—	6,75— 7,25	—,— —,—	—,— —,—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,98; Praga 28.74; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,90

Wartość dolara.: 5.31. — **Wartość gramu złota:** 5,92



VAL. GIELGUD. (91

zemknął na koniu. Karolina zdumiała się, że Feng nie zarządził żadnego pościgu skuteczniejszego nad tę bezładną strzelaninę. Kiedy odwrócił się i wszedł powoli do domu, poszła za nim. Zapalono pochodnie. Obok piramidy złota stali strażnicy, nieruchomi jak posągi.

Feng podszedł do cara, tym razem bez ukłonu, wziął mu szablę z kolan i schował do pochwy. I nagle Karolina spostrzegła, że „ziemski bóg" nie siedzi na krześle prosto, tak jak przedtem, że głowę ma zwieszoną nabok, strugę krwi na szczęce, na piersiach zaś nad krzyżem św. Jerzego — dużą ciemną plamę. Nie żył. Trafiła go w ciemnościach zabłąkana kula. Majestat — chociaż był to już tylko majestat szaleńca, ustąpił miejsca żałosnemu widokowi nagłej śmierci.

Karolina poczuła w oczach łzy. Feng spojrzał na nią poważnie.

— Mąż pani nauczył mnie waszego przysłowia: że bogowie, chcąc kogoś zgubić, spuszczają na niego szaleństwo. — Popatrzył na martwe ciało. — Litościwi bogowie odebrali mu wpierw rozum, a potem życie, może dlatego, żebym i ja nie oszalał i nie pogrążył mojej sprawy. Gdyby nie to, że zginął, ja byłbym panią zabił, bo pani za dużo wiedziała. Z jego śmiercią mój plan upadł. Wobec tego darowuję pani życie.

Skłonił głowę i klasnął dwa razy w ręce. Na ten znak kurtyna opadła i on został za nią, a Karolina przed nią, oko w oko z czerwonym jednorożcem. A więc ona była górą. Ale w tej chwili doświadczyła tylko uczucia zawodu i przewrotnego współczucia dla tamtej sprawy.

Wtem przypomniała sobie biedne, przygnębione ciało na krześle, zadrżała i wyszła szybko na światło księżycowe. Nikt nie zwracał na nią uwagi i samotność zaciążyła jej boleśniej, niż kiedykolwiek. Zaczęła się modlić z głębi serca, nie tyle może do nieba, co do Konstantego, tak jakby on był wszechmocniejszy.

ROZDZIAŁ XXI.

Ognie sygnałowe.

— Muszę was pochwalić, chłopcy — rzekł Nicholson — za waszą dyscyplinę.

— Kochany szefie — roześmiał się Władysław — ja bo jestem szczęśliwy, żem się dostał pod fachową komendę. Amatorzy detektywi dają sobie jakoś radę, przynajmniej w książkach, ale my obaj niebardzośmy się popisali jako amatorzy szpiedzy. Tyle tylko, że nam szczęście sprzyjało, a Konstanty wziął rekord wytrwałości i galanterji... No, nie rumień się, bracie. W rezultacie nieieleśmy wskórali. Karolina więcej dokazała, ale ona jest zawodową wywiadowczynią. Hafiz i pan też macie rutynę...

— Na Boga, Władku, nie mów tak dużo. Karolina jest jeszcze w rękach tych szatanów, a ty...

— Przepraszam cię.

Władysław położył na ramieniu Polaka. Jordan od dnia, gdy ekspedycja wyruszyła z Indyj, zaczął okazywać silny rozstrój nerwowy. Palił bezustanku i milczał jak zaklęty. Kusiło go, żeby odbić się od towarzyszy, pogonić do Karoliny na własną rękę i podzielić jej los, choćby najgorszy.

Właśnie słońce zniżało się ku zachodowi. Trzej młodzi ludzie siedzieli na grzebieniu skalnym, który podług orjentacji Konstantego, miał leżeć dziesięć mil na południe od górskiej warówni Fenga. Wszyscy mieli na sobie góralskie ubrania. Władysław czuł się tak, jakby szedł na bal kostjumowy, Konstanty swobodnie. Nicholson uległ całkowitej metamorfozie. Z motocyklisty, którego Sale i Jordan spotkali na szosie Gilgickiej, pozostały właściwie tylko oczy. Za nimi i przed nimi biwakowało u

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ciekawy proces

Na dzień 19 listopada br. sąd okręgowy w Warszawie wyznaczył termin rozprawy przeciwko drowi Wronie, b. posłowi i prezesowi b. Stronnictwa Chłopskiego. Oskarżony on jest o składanie fałszywych zeznań przed sądem. Sprawa przedstawia się następująco:

W czasie procesu przeciwko b. posłowi Różańskiemu wydało się, że z funduszów publicznych pobrał od niego 80 tys. złotych rzekomo na cele partyjne ówczesny prezes Stron. dr. Wrona. Dr. Wrona oskarżył wówczas Różańskiego o podrobienie kwitów na ową sumę.

Sprawa przeciwko Różańskiemu była przedmiotem rocznego śledztwa, została jednakże w następstwie umorzona, gdyż biegli grafolodzy uznali pokwitowania za autentyczne. Wobec powyższego oskarżyciel dr. Wrona, zamienił się w oskarżonego, gdyż władze sądowo-śledcze pociągnęły go do odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań.

Sprawa wyznaczona została na dzień 19 listopada br. Przypominamy wreszcie, że zarówno dr. Wrona jak i Różański są rozłamowcami ludowemi na rzecz sanacji.

Straszny czyn podpalacza-warjata

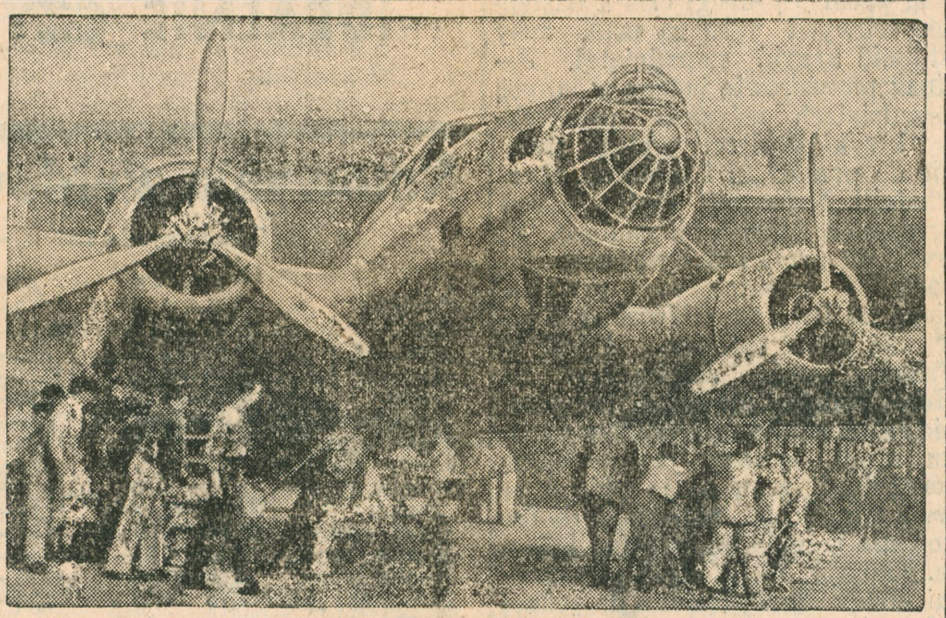
Pewien chory umysłowo podpalacz, który w ostatnich miesiącach przeszło dwadzieścia razy podkładał ogień w dzielnicy nowojorskiej Haarlem (dzielnica murzyńska), a za którym policja gorączkowo śledzi, podpalił w nocy na poniedziałek stary 5-piętrowy dom czynszowy w najuboższej dzielnicy wschodniej Nowego Jorku.

Pożar zaskoczył mieszkańców we śnie. Podczas pożaru rozgrywały się straszliwe sceny. Strażacy, którzy z narażaniem własnego życia ratowali mieszkańców z niebezpieczeństwa, znaleźli zwęglone zwłoki pewnej matki i jej pięciorga dzieci w wieku od 8 do 14 lat w kuchni mieszkania.

Ojciec tej rodziny, który wyskoczył przez okno, chciał się rzucić w płomienie na wiadomość o śmierci żony i dzieci, lecz strażacy powstrzymali go. Podpalacz ma zwyczaj umieszczania starego wózka dziecinnego z materjałem palnym pod drewnianemi schodami domów i podpalania ich w ten sposób.

Straszna eksplozja beczki z prochem

W pobliżu miasta Province (departament Seine et Oise) eksplodowała w pewnym domku robotniczym beczka, zawierająca 50 kg. prochu. Beczka ta należała do pewnego robotnika zatrudnionego w kamieniołomach. Jeden z przyjaciół robotnika przez nieostrożność wysypał z beczki na dłoń trochę prochu dla przekonania się, czy jeszcze się zapala. Płonący proch upadł na beczkę, która eksplodowała. Znajdujące się w pokoju dziecko robotnika zostało zabite, drugie walczy ze śmiercią. Obaj mężczyźni odnieśli ciężkie rany.



Katastrofa lotnicza.

Największy amerykański miotacz bomb rozbił się wskutek defektu motoru. Załoga, składająca się z 5 osób odniosła lżejsze i cięższe rany.

Kto wygrał w dolarówkę

W dniu 2-go listopada br. odbyło się losowanie premjowej pożyczki dolarowej. Wygrane padły na następujące numery:

Premja po dol. 12.000 Nr. 1.127.174.

Premje po dol. 3.000 N-ry 0.133.339 0.171.320.

Premje po dol. 1.000 N-ry: 0.168.267 0.210.176 0.924.206 1.190.982 1.221.637 1.457.509 1.223.478.

Premje po dol. 500 N-ry: 33.239 65.360 89.606 106.662 164.331 525.197 804.803 1.133.760 1.188.325 1.436.722.

Premje po dol. 100 na N-ry: 4.530 8.273 11.374 33.683 104.424 120.473 126.806 158.285 170.286 179.017 181.687 197.344 263.560 290.475 322.559 332.632 390.818 350.671 428.021 433.216 449.531 459.801 477.160 534.897 546.567 549.086 591.412 664.740 665.643 680.655 684.296 701.200 711.823 778.930 803.825 804.089 808.299 824.028 828.592 840.296 842.211 964.241 898.454 919.553 931.472 944.609 951.899 958.558 1.000.098 1.033.856 1.040.389 1.046.712 1.060.313 1.066.984 1.070.180 1.078.813 1.081.222 1.088.939 1.124.340 1.134.492 1.174.385 1.180.099 1.186.363 1.194.906 1.131.662 1.216.291 1.241.036 1.279.128 1.291.807 1.294.569 1.302.371 1.423.914 1.462.519 1.463.295 1.48.434.

Opieka nad dzieckiem.

Przy opiekowaniu się dzieckiem szczególnie troszczyć się należy o utrzymnie w czystości i zdrowiu jego ciałka, co nie jest rzeczą łatwą wobec niezwykłej wrażliwości i delikatności skóry dziecka. Aby zapobiec wszelkim zaczerwienieniom skóry dziecka, wyparzeniom, odleżynom, zaognieniom, swędzeniu, zatruciu — należy dziecko dokładnie przesypywać Pudrem Bebe Szofmana, od lat przeszło 35 zalecanego przez lekarzy specjalistów. Puder Bebe Szofmana delikatny jak piłek, przesiany przez liczne sita jedwabne, przygotowany w idealnych warunkach higjenicznych, przy zastosowaniu najnowocześniejszych maszyn jest doprowadzoną do perfekcji zasypką dla dzieci.

Dr. S. A.

Gdynia zażydza się

Wszędzie tam, gdzie są widoki zrobienia interesu, pierwsi zawsze pchają się żydzi. Wkręcają się na wszelkie sposoby, posługując się najczęściej nieuczciwością i powoli opanują wszelkie dziedziny, które przynoszą znaczne zyski.

Wostatnich czasach żydzi wybrali sobie jako objekt napadu Gdynię, opanowując ją na wielu odcinkach. Dla przykładu wskażemy dziedzinę ekspedycji towarowej.

Oto zestawienie ilościowe firm ekspedycyjnych w Gdyni, według narodowości tych przedsiębiorstw, które posiadają koncesje celne: Polacy — 5, żydzi — 9, inni — 4.

Z pośród 9 żydowskich koncesyj 5 udzielono w czasie urzędowania b. min. Rajchmana.

Umocnienie się żydów w ekspedycji portowej o tyle jeszcze zasługuje na podkreślenie, że odbywa się ono kosztem Polaków, którzy już w Gdyni byli. Ekspedycja portowa w Gdyni jest już dostatecznie rozbudowana i nowe przedsiębiorstwa mogą pracować tylko kosztem zmniejszenia obrotów już istniejących placówek. Wpuszczenie żyda jest więc stwarzaniem konkurencji dla spedytorów osiadłych. Ale za czasów min. Rajchmana zaszły wypadki odebrania koncesji Polakowi, a nadano je aż 5 nowym żydom.

Szwagier eks-cesarza Wilhelm'a sprzedaje węgiel

Korespondent pewnego paryskiego dziennika miał kilka dni temu rozmowę ze szwagrem byłego cesarza niemieckiego Wilhelma, awanturnikiem Zubkowem, który przebywa teraz w Luksemburgu.

Zubkow przybył kilka lat temu bez grosza z Rosji do Niemiec. Tutaj poznał przypadkiem 70-letnią siostrę Wilhelma, która mimo swego podeszłego wieku zakochała się na zabój w eleganckim młodzieńcu. Kilka miesięcy potem „młoda" para wzięła ślub, lecz eks-cesarz, wściekł z powodu tego mesaljansu, i chcąc się za wszelką cenę pozbyć nieprzyjemnego zięcia, zaproponował Zubkowi półtora miljona marek, jeżeli ten weźmie rozwód z księżniczką.

Lecz na nieszczęście siostra cesarza zmarła nagle w trzy dni po zawarciu tej finansowo-matrymonjalnej ugody i Wilhelm oświadczył zimno, że pieniędzy nie wypłaci, bo... rozwód teraz już niepotrzebny.

Od tego czasu Zubków nie miał już szczęścia. Musiał po koleji sprzedać wszystkie klejnoty, które otrzymał swego czasu od księżniczki i w końcu znalazł się znowu bez grosza w Luksenburgu. Ponieważ ani Francja, ani Belgja, nie chcą mu dać wizy na paszport, były małżonek księżniczki i szwagier cesarza Wilhelma, musi dziś zarabiać na życie w ten sposób, że sprzedaje w małym sklepiku węgiel mieszkańcom Luksemburga.

Lecz Zubków nie daje jeszcze za wygraną. Oświadczył on dziennikarzowi, że poda skargę na Wilhelma do... Ligi Narodów i spodziewa się w ten sposób dojść do „swoich" miljonów.

Wygrane Pożyczki Budowlanej

W ciągnieniu Pożyczki Budowlanej premje padły na następujące numery:

Premja zł 250.000 na Nr. 487.742

Premja zł 50.000 na Nr. 461.356.

Premje po zł 10.000 na N-ry: 229.1[illegible] 384338 432401 528484 533217 636867 670058 906609 958520 967865.

Premje po zł 1.000 na N-ry: 5094 7709 21200 38637 49052 57848 70543 86961 87687 102275 105137 157846 163447 174314 176260 189812 193324 206052 213218 214492 218894 221739 248082 262608 262958 263898 274369 275129 284865 294890 307013 320284 325818 325424 329182 329355 352791 356739 358844 377381 381247 404351 417317 418145 421419 434934 495156 498227 498336 509599 524407 526556 532233 533507 535818 537774 540415 549517 549801 565373 571252 575454 581167 581601 589439 618693 635803 639744 643092 658518 669072 675681 681727 716567 745464 747588 750919 752736 769488 773440 793990 796439 800191 806996 833100 845480 922440 928700 935561 947331 947958 965861 847614 862021 876968 887848 902346 913428 970421 987802.

Wiadomości bieżące

Sobota, 9 listopada 1935 r.
Sobota: Teodora i Oresta
Wschód słońca: 6.44; zachód 15.55
Niedziela: Jędrzeja
Wschód słońca: 6.46; zachód 15.54
Poniedziałek: Marcina bisk.
Wschód słońca: 6.48; zachód 15.52

*** DZISIEJSZY NUMER GAZETY wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIĄTECZNEGO".**

Województwa centralne

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W OTWOCKU.

W niedzielę, dnia 27 października br. JE. ks. arcybiskup Stanisław Gall w asystencji ks. kan. W. Celińskiego i ks. Wł. Lewandowskiego, dyrektora Akcji Katolickiej, dokonał w Otwocku koło Warszawy poświęcenia nowowzniesionego kościoła parafjalnego.

Świątynia ta, zbudowana została z drobnych ofiar miejscowych parafjan z inicjatywy i dzięki niestrudzonej pracy miejscowego proboszcza ks. Ludwika Wolskiego.

Na uroczystości poświęcenia kościoła otwockiego przybyły rzesze wiernych z całej okolicy oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa.

ŚMIERTELNE WYPADKI KOLEJOWE.

Na przejeździe kolejowym w Młocinie pod Lublinem pociąg towarowy najechał na parokonną furmankę powożoną przez Władysława Lorka z majątku Milocin, jadącego z żoną Paulina. Skutkiem zderzenia Lorkowa zabita została na miejscu, a Lorek ciężko ranny przewieziony został pociągiem pospiesznym do Lublina. Furmanka rozbita w drobne kawałki, jedynie konie nie odniosły szwanku.

TRAGEDJA LISTONOSZA.

Przy ul. Marji Kazimiery nr. 42 w Warszawie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń poczt tyljon Czesław Grzochowicz.

Rodzina oświadczyła policji, że Grzochowicz, doręczając pieniądze w domu akademickim nadpłacił jednemu z adresatów 100 zł. Nie mając na pokrycie różnicy i pod wpływem zdenerwowania, Grzochowicz pozbawił się życia.

OFIARA BUHAJA.

W zagrodzie Stan. Puhalskiego we wsi Zabrzyce Mała pow. białostockiego wydarzył się tragiczny wypadek. Kiedy 52-letni właściciel zagrody udał się do stajni, by nakarmić bydło, zerwał się z łańcucha buhaj i rzucił się na gospodarza. Mimo rozpaczliwych krzyków napadniętego sąsiedzi bali się przyjść mu z pomocą. W stanie b. ciężkim odwieziono Puchalskiego do szpitala w Białymstoku.

MORDERSTWO ZA OBIETNICĘ

We wsi Wierzbno pow. lubelskiego zastrzelony został kilkoma strzałami rewolwerowemi przez okno 37-letni rolnik Lucjan Jaworski. Dochodzenie wyjaśniło, że do Jaworskiego strzelał Marjan Kuźma, który przyznał się do morderstwa, przyczem wyjaśnił, że namówił go do tego Lucjan Okrzeja, obiecując mu za to wódkę i gotówkę. Obu aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Małopolska.

ZBRODNICZY ZAMACH I UCIECZKA DO SOWIETÓW.

Franciszek Bernat ze Skałatu woj. tarnopolskiego zjawił się w mieszkaniu kierownika szkoły Tadeusza Gonczowskiego i oddał do niego trzy strzały z karabinu, raniąc go w rękę.

Po dokonaniu zamachu udał się Bernat konno do folwarku Polufanówka, gdzie pod groźbą zastrzelenia zażądał od właścicielki Hausnerowej, wydania mu 50 tys. zł. Nie otrzymawszy pieniędzy, odjechał konno w stronę granicy sowieckiej, którą wkrótce przekroczył. Zbieg zabrał ze sobą do Sowietów karabin, a konia pozostawił po stronie polskiej. Dochodzenia mające na celu rozwiązanie zagadkowej zbrodni i ucieczki są w toku.

SAMOBÓJSTWO W PRZEDDZIEŃ ŚLUBU.

Tragiczną śmiercią zginęła w Monastyrzyskach 24-letnia Aleksandra Gontarzówna, która na kilka dni przed terminem swego ślubu dowiedziała się nagle, że narzeczony jej jest już żonaty. Nieszczęśliwa dziewczyna ubrała się w welon ślubny i celnym strzałem z rewolweru w serce, pozbawiła się życia.

ŚMIERĆ WŚRÓD KAMIENIOŁOMÓW.

Przechodząc obok kamieniołomów koło Międzybrów w pow. skolskim 15-letni Jan Warywicz, doznał zawrotu głowy i runął w 40 mtr. przepaść ponosząc śmierć na miejscu.

Aresztowanie sprawcy zabójstwa proboszcza prawosławnego

We wsi Stawki w pow. Kostopolskim na Wołyniu przed kilku tygodniami skrytobójczo został zamordowany proboszcz prawosławny duchowny Arsenjusz Tatura. Morderca oddał do swej ofiary strzał przez okno.

Zamordowany duchowny był przeciwnikiem ukrainizacji cerkwi prawosławnej. Jak się dowiadujemy, sprawca morderstwa został schwytany i osadzony w więzieniu.

Bliższe szczegóły sprawy, jak i nazwisko zabójcy ze względu na toczące się śledztwo, które zatacza coraz szersze kręgi, trzymane są ze zrozumiałych względów w ścisłej tajemnicy.

Skazanie krwawego mordercy

W dniu 8 lipca br. na jedną ze stodół w Bieżuniu pow. sierpeckiego znaleziono zakrwawione zwłoki z poderżniętą szyją. Tuż obok leżała zakrwawiona brzytew, rower i butelka od wódki. Zabitym był Jan Wojciechowski, współwłaściciel sklepu z Żuromina. Zabójstwa dokonał jego wspólnik, Konstanty Szerszeń.

Po dokonaniu ohydnej zbrodni Szerszeń udał się najspokojniej na targ do Sierpca. Tu go też aresztowano.

Ostatnio zbrodnarz zasiadł na ławie oskarżonych w Sierpcu przed sądem okręgowym Płockim. W rezultacie przewodu sądowego skazany został Sz. na 12 lat więzienia.

Zjazd powiatowy w Tarnowie

W piątek, dnia 25 października br. odbył się w Tarnowie przy licznym udziale uczestników Zjazd powiatowy S. L. W Zjeździe wzięli udział delegaci i prezydja 75 Kół ludowych. Referat polityczny wygłosił p. Karol Regiec. Sprawozdanie z wyborów złożył p. Edward Brożek. W dyskusji przemawiali p. Józef Leś, p. Władysław Witek ze Śmigna, p. Józef Łabuz z Lichwin i p. Edward Bróżek. Po kilkugodzinnych obradach Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

Zebrani domagają się:

1. Zmiany obowiązującej konstytucji i ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, odsuwając od udziału w ciałach ustawodawczych przedstawicieli szerokich rzesz obywateli i zarządzenia nowych uczciwych wyborów, by naród polski mógł wybrać sejm i senat, odpowiadających jego woli i zaufaniu całego społeczeństwa.

2. Wydania amnestji w szerokim zakresie obejmującej przedewszystkiem byłych więźniów brzeskich, więźniów politycznych, umorzenia dochodzeń karnych za przestępstwa polityczne, wstrzymanie do czasu wydania amnestji skutków wyroków zapadłych.

3. Wydania ogólnego moratorjum dla rolników, dotyczącego także długów, zaciągniętych w bankach państwowych, w Komunalnych Kasach Oszczędności i innych Instytucyj kredytu zorganizowanego.

4. Obniżenie opłat sądowych i stemplowych, gdyż wygórowana ich wysokość uniemożliwia rolnikom dochodzenia swych praw przed sądami i urzędami.

5. Zniesienia zupełnego opłat w szkołach średnich i akademickich. Umorzenia całkowitego wszystkich zaległych podatków, państwowych i komunalnych, oraz wydania moratorjum podatkowego dla gospodarstw mniejszych.

6. Uchwalają wykluczyć ze Stronnictwa Ludowego tych jego członków, którzy wzięli udział w ostatnich wyborach do sejmu i senatu.

7. Żądają rozbudowy szkół ludowych, celem uniknięcia grożącego wsi analfabetyzmu i dania zatrudnienia wykształconej młodzieży ludowej, obecnie bez zajęcia będącej, a zredukowania w tym celu, zatrudnionych w szkolnictwie rodzin, których głowy są zatrudnione w szkolnictwie.

8. Umożliwienia podjęcia pracy celem uspółdzielnienia wsi przez zakładanie spółdzielni rolniczych. Zwolnienie nowych spółdzielni od opłat skarbowych i administracyjnych.

9. Zniesienia przymusu notarjalnego przy zawieraniu kontraktów i spadkach i przydzielenia spraw spadkowych i kontraktowych do sumy 10.000 złotych sądom za opłatą stemplową.

10. Zebrani domagają się rozwiązania karteli i obniżenia cen płodów fabrycznych w stosunku do cen płodów rolnych.

Bogaty żebrak

Wśród zatrzymanych żebraków w dniach Wszystkich Świętych i Zaduszek przez władze miejskie w Warszawie znalazło się kilku, przy których znaleziono sporę sumy pieniężne świadczące o stosunkowej zamożności wyciągających rękę po datki. Między nimi wyróżnił się niejaki Grabałowski Feliejan, który po wykąpaniu, ostrzyżeniu i dokonanej dezynfekcji — przeprowadzony do tymczasowego etapu przy ul. Okopowj poddany został ściślejszemu zbadaniu.

I cóż się okazało? Przy Grabałowskim znaleziono 60 zł. gotówką oraz książeczkę oszczędnościową PKO. z saldem na korzyść właściciela w wysokości 3.000 złotych.

Zapytywany o przyczynę uprawiania żebractwa Feliejan Grabałowski oświadczył, iż z fachu jest nauczycielem ale porzucił ten piękny zawód, gdyż żebractwo jest zajęciem bardziej intratnem. Grabałowski, jako stały mieszkaniec Warszawy odpowie przed sądem o uprawianie procederu żebractwa.

Bydło i mięso

z dnia 5-go listopada 1935 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywejwagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	74—75	66— 72
Woły mięsiste	60—65	54— 58
Stadniki wytucz.	66—73	58— 64
Stadniki mięsiste	60—65	52— 56
Stadniki mierne	—	40— 44
Krowy wytucz	67—72	62— 70
Krowy mięsiste	60—66	50— 56
Krowy mierne	—	16— 22
Jałówki wytucz.	80—88	66— 72
Cielęta db. odżyw.	85	66— 70
Swinie:		
ponad 150 kg.	95—107	—
120—150 kg.	80—95	96—102
100—120 kg.	68—75	88—94
80—100 kg.	—	82—86
ponad 80 kg.	—	74—80

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł	26,15
100 franków francuskich	zł	35,00
100 franków szwajcarsk.	zł	172,75
100 franków belgijskich	zł	89,60
100 koron czeskich	zł	21,10
100 guldenów gdańskich	zł	100,00
100 marek niemieckich	zł	137,50

BYDŁO — MIĘSO.

Kraków, 4. 11. Ceny za 1 kg żywej wagi loco targowica og. 26. 10.—31. 10.: buhaje I gat. 57—62 gr; II gat. 55—57 gr, III gat. 50—50 gr; woły: I gat. 50—60 gr; krowy: I gat. 43—53 gr, II gat. 37—43 gr; jałówki I gat. 50—57 gr; cielęta I gat. 1,05—1,15 gr, II gat. 0,95—1,05 zł, III gat. 90—95 gr; nierogacizna żywej wagi I gat. 1,15—1,18 zł, II gat. 1,10—1,15 zł, III gat. 1,02—1,10 zł.

Lwów, 4. 11. Notowania za 1 kg żywej wagi wg. Centralnej Targowicy w czasie od 28. 10.—28. 11.: woły I gat. 45—50 gr; stadniki I gat. 40—45 gr; II gat. 35—38 gr; krowy I gat. 42—47 gr; II gat. 36—39 gr; III gat. 27—30 gr; jałówki I gat. 45—53 gr, II gat. 42—44 gr; cielęta 75—85 gr; świnie mięsne 80 gr.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

Pow. AUGUSTÓW. Dnia 10 listopada br. odbędzie się Zjazd Powiatowy Statutowy w sali Fuksa. Początek o godz. 1-ej popoł.

Pow. BRZEZINY. Dnia 11-go listopada br. o godz. 11-ej odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L. u p. Wolf Stefanji w Starym Felicjanowie.

(—) **J. Jaskulski**, prezes pow.

Pow. KUTNO. Dnia 12 listopada br. o godz. 11-ej rano w Kutnie w sekretarjacie S. L. przy ul. Senatorskiej 4 odbędzie się posiedzenie Zarządu Pow. i Prezesów Kół z pow. kutnowskiego. Sprawy b. ważne i wybór delegata na Kongres S. L. W razie nieprzybycia powyższe zebranie odbędzie się 15 bm.

(—) **F. Florczak.**

Radjoprogram z Warszawy

Sobota, dnia 9. 11.

12,03 Dziennik południowy; 12,15 Orkiestra; 14,30 Muzyka lekka; 15,00 Odczytanie fragm. z noweli Conrada — „Jądro ciemności“; 15,30 Mała orkiestra P. R.; 16,30 Skrzynka techniczna; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 „Kraj za ścianą“ — reportaż; 17,15 Nowości z płyt; 17,45 Świat naszych zwierząt; 17,50 Nasze miasta i miasteczka; 18,00 Wesoła audycja dla dzieci; 18,30 Przegląd wydawnictw; 18,40 Pogadanka społeczna; 18,45 Jan Kiepura — z płyt; 19,00 „Jak się dwaj chłopi bez fajke stowarzysyli“; 20,00 „Bunt bajek — wesoła audycja muzyczna; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Audycja dla polaków z zagranicy; 21,30 Humor regjonalny“; 22,00 Koncert popularny.

Niedziela, 10. XI. — 9,00 Audycja poranna; 10,00 Nabożeństwo; 12,15 Poranek muzyczny; 13,00 Fragm. słuchowiskowy z „Lilli Wenedy““ 14,00 Recytacja prozy; 14,20 Muzyka lekka; 15,00 Godzina rolnika; 16,00 Wojsko idzie — obrazek dla dzieci młodszych; 16,15 W muzykalnym domu; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 Muzyka taneczna; 17,40 Migawki regjonalne; 18,00 Muzyka lekka; 18,15 Słuchowisko; 19,25 Wiadomości sportowe; 19,30 Aud. muzyczna; 19.45 Co czytać?; 20,00 Koncert; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 Wesoła Lwowska Fala; 21,30 Kajakiem — w drodze do Indyj — feljeton; 22,00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 11. XI. — 10,00 Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Jana; 10,45 Koncert; 13,00 Fragm. słuchowiskowy „Horsztyński“; 13,20 Polska kapela ludowa; 14,00 Fragm. z powieści „Dni listopadowe“; 14,20 Muzyka; 15,00 Pogadanka; 15,15 Koncert; 16,00 Dzisiejsze święto w Polsce; 16,45 O-trzęsiny; 17,00 Pogadanka; 17,15 Hymn Zmartwychwstania; 17,20 Orkiestra 36 p. p.; 17,50 Z pogranicza Abisynji; 18,00 Recital skrzypcowy; 18,30 Pogadanka dla dzieci starszych; 18,50 Muzyka; 20.00 Koncert; 20,40 Dziennik wieczorny; 20,50 Obrazki z Polski współczesnej; 22,30 Nasza marynarka gra.

Sprawy organizacyjne Stron. Ludowego

Pow. WARSZAWA. Dnia 9 listopada br. o godz. 4-tej popoł. w lokalu Stron. Ludowego w Warszawie przy ul. Chmielnej 110 odbędzie się konferencja Zarządu Powiatowego i Prezesów Kół S. L. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne powiatu, wybór delegata na Kongres i sprawy polityczne.

Pow. WŁODAWA. W dniu 10 listopada br. o godz. 12-tej w poł. we wsi Rozwadówka gm. Romanów odbędie się konferencja ludowców w celu ustalenia miejsca i terminu Zjazdu Powiatowego i omówienia spraw związanych z Kongresem S. L. w Warszawie.

Pow. WŁOCŁAWEK. W dniu 10-go listopada br. o godz. 12 w poł. w Włocławku w Sekretarjacie Stron. Ludowego przy ul. 3-go Maja 6 odbędzie się Zjazd Powiatowy pow. włocławskiego. Na Zjazd obowiązane są przybyć Zarządy Kół S. L., Powiatowa Komisja Rewizyjna i Prezydjum Zarządu Powiatowego.

Pow. KONIN. W dniu 10 listopada br. w Królikowie gm. Grodziec odbędzie się zebranie Zarządów Kół S. L. z terenu gminy Grodziec w celu wyboru zarządu gminnego i porozumienia się o współpracy między Kolami.

Pow. GRÓJEC. Dnia 10 listopada br. o godz. 10-ej rano odbędzie się w Grójcu posiedzenie Zarządu Powiatowego celem wyboru delegata na Kongres i omówienia innych ważnych spraw. Proszę wszystkich członków Zarządu o konieczne i punktualne przybycie.

(—) E. Zawiliński, prezes pow.

Pow. MIŃSK MAZOWIECKI. Dn. 10 listopada br. odbędzie się Statutowy Zjazd Powiatowy S. L. we wsi Arynów w lokalu Domu Ludowego. Początek o godz. 1-ej popoł.

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka“ Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 1811 i 1812. Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420
Redaktor odpowiedzialny: Lucjan Głodkowski, Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawn. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“ w Tuszewie